

Andrzej Ziębiński
Sędzia Sądu Okręgowego w Gliwicach

Uwagi do nowelizacji art. 252 § 3, art. 264 § 3 i art. 279 § 3 k.p.k.

Art. 252 § 3 k.p.k.

Intencja wprowadzenia nakazu, by rozpoznanie zażalenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania następowało nie później niż przed upływem 7 dni od jego przekazania sądowi odwoławczemu, jest oczywiście słuszna (zapobieganie naruszeniom art. 5 ust. 4 Konwencji – str. 75 uzasadnienia), lecz mimo to wymóg rozpoznania zażalenia „niezwłocznie” wydaje się wystarczający. Siedmiodniowy termin jest bowiem niejednokrotnie nie do dotrzymania z przyczyn przez sąd niezawinionych i choć ma charakter instrukcyjny, to może skłaniać do działań czasem pochopnych, nietrafnych i nielojalnych, ze szkodą dla rzetelnego rozpoznania sprawy i dla interesu oskarżonego, z następujących przyczyn:

a) stosunkowo często (w znaczącym procencie spraw) oskarżeni i ich obrońcy powołują się w zażaleniach na przeszkodę stosowania tymczasowego aresztowania określoną w art. 259 § 1 pkt 1 k.p.k., a w aktach brak jest opinii lekarskiej. Czasem wpływ a też informacja z aresztu o nagłym pogorszeniu stanu zdrowia osadzonego lub podjęciu próby samobójczej. W takich sytuacjach niezbędne jest uzyskanie przez sąd odwoławczy stosownych zaświadczeń o możliwości pozostawiania oskarżonego w warunkach izolacji, co niejednokrotnie wymaga pewnego czasu;

b) zgodnie z konsekwentnym stanowiskiem Sądu Najwyższego¹, nie jest możliwe rozpoznanie zażalenia na postanowienie w przedmiocie tymczasowego aresztowania, jeżeli sąd odwoławczy rozpoznał już inne zażalenie na to postanowienie. W praktyce zażalenie obrońcy (zwłaszcza na postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania z uwagi na jego udział w posiedzeniu sądu) wpływa do drugiej instancji szybko, zanim odpis postanowienia zostanie doręczony oskarżonemu nie biorącemu udziału w posiedzeniu. W tej sytuacji rodzi się dylemat – czy rozpoznać zażalenie obrońcy ze świadomością, że ewentualne zażalenie oskarżonego, mimo że nadane w terminie, nie zostanie rozpoznane, czy też zachować się wobec niego lojalnie (a ze szkodą dla szybkości postępowania) i wstrzymać się z rozpoznaniem zażalenia obrońcy do czasu wpłynięcia zażalenia oskarżonego lub upływu terminu do złożenia przez niego zażalenia. Wymóg niezwłocznego rozpoznania zażalenia skłaniał do zachowania lojalnego wobec oskarżonego, termin 7-dniowy raczej do jej niedochowania;

c) zgodnie z nowelizacją art. 249 § 5 k.p.k. oskarżonemu, który nie ma obrońcy, wyznacza się do udziału w posiedzeniu dotyczącym rozpoznania zażalenia na zastosowanie lub przedłużenie tymczasowego aresztowania. W tym pierwszym wypadku obrońca wyznaczany jest dopiero w sądzie odwoławczym, co może rodzić problemu z zapewnieniem jego udziału w posiedzeniu;

d) 7-dniowy termin zdaje się nie uwzględniać potrzeby odroczenia posiedzenia, a przecież bywa to niezbędne dla trafnego orzekania..

Art. 264 § 3 k.p.k.

¹ Budzącego zastrzeżenia, także ze strony autora nin. uwag, które przedstawiłem w głosie do jednego z postanowień SN.

Nowelizacja tego przepisu zasługuje na pełną aprobatę. Jedyne szkoda, że poprawiając regulację dotyczącą utrzymania tymczasowego aresztowania wobec niepoczytalnego oskarżonego, zaniechano nowelizacji art. 249 § 1 i art. 251 § 3 k.p.k., tak aby bez potrzeby sięgania do metod wykładni pozajęzykowych możliwe było na podstawie jasnych przepisów stosowanie i przedłużanie tymczasowego aresztowania i innych środków zapobiegawczych wobec takich oskarżonych. Do tego wystarczyłoby zastąpienie występującego w tych przepisach pojęcia „przestępstwa” zwrotem „czyn zabroniony”.

Art. 279 § 3 k.p.k.

Z uznaniem ocenić trzeba uzupełnienie regulacji związanej z postępowaniem wobec osoby ujętej na list gończy. Wątpliwości budzi natomiast stylistyka przepisu dostosowana wprost do sytuacji, gdy list gończy został wydany w toku postępowania przygotowawczego. Staje się niejasne, czy ma on zastosowanie tylko na tym etapie (skoro mowa jest w nim o czynnościach prokuratora), czy też także w postępowaniu sądowym (w tym też wykonawczym), skoro nie ma w nim ograniczenia stadium, w jaki przepis ma zastosowanie, tyle że w postępowaniu sądowym końcowa część przepisu nie będzie miała zastosowania.

Przepis w swojej treści wzorowany jest na brzmieniu art. 344 k.p.k. (do którego zresztą odwołuje), co nie wydaje się rozwiązaniem optymalnym. W wypadku utrzymania przez sąd tymczasowego aresztowania mogą rodzić się wątpliwości co do treści postanowienia, w tym potrzeby wskazania daty oraz wymogów uzasadnienia takiej decyzji, jak także aktualizacji po stronie sądu obowiązków związanych ze „stosowaniem” tego środka zapobiegawczego (art. 261 i 262 k.p.k.). Nie wydaje się przy tym możliwe (skoro utrzymuje wcześniej zastosowany środek i działa z urzędu), aby sąd mógł określić czas stosowania tymczasowego aresztowania na okres dłuższy niż wynikający z postanowienia o zastosowaniu tego środka. Gdyby taka potrzeba wystąpiła, prokurator musiałby, jak sadzę, jednocześnie wystąpić o przedłużenie tymczasowego aresztowania, co rodziłoby potrzebę ustanowienia obrońcy i jego zawiadomienia.

Wydaje się, że lepszym rozwiązaniem byłoby przyjęcie, że w postępowaniu przygotowawczym sąd nie działa z urzędu, lecz prokurator występuje z wnioskiem o „ponowne zastosowanie” tymczasowego aresztowania. Decyzja sądu o zastosowaniu tego środka musiałaby w sposób oczywisty spełniać wymagania z art. 251 k.p.k., a sąd niewątpliwie byłby zobowiązany podjąć czynności określone w art. 261-261 k.p.k.